

PREZES OMV PRYZNAJE, ŻE NORD STREAM 2 GROZI OPÓŹNIENIE

Szef austriackiego OMV, Rainer Seele, przyznał, że stanowisko Danii może doprowadzić do opóźnienia budowy rurociągu Nord Stream 2.

Prezes OMV, spółki zaangażowanej w kontrowersyjny projekt i bardzo blisko związanej z rosyjskim Gazpromem, stwierdził, że jeśli Dania wciąż będzie zwlekać z wydaniem pozwolenia na budowę, to „opóźnienie w uruchomieniu projektu może stać się rzeczywistością”.

Wspomniał również, że nie jest w stanie określić, kiedy można spodziewać się decyzji Duńczyków.

Nieco wcześniej wiceprezes Gazpromu, Siergiej Kuzniec, stwierdził, że opóźnienia w budowie magistrali mogą skutkować stratami finansowymi, które „wcześniej czy później będą musiały zostać zrekompensowane”. Dotyczyć ma to przede wszystkim przesunięć spowodowanych działaniami Danii, która jakiś czas temu poprosiła Gazprom o przedstawienie trzeciej trasy przebiegu rurociągu.

W opinii ekspertów postawa Kopenhagi, znajdująca oparcie w tamtejszym prawie, sprawi, że Rosjanie nie zdążą z wybudowaniem kontrowersyjnego połączenia przed połową przyszłego roku. W praktyce oznacza to m.in. wzmocnienie pozycji negocjacyjnej Ukrainy podczas negocjacji nowej umowy tranzytowej - wygasającej z końcem br.